

Relacja z meczu, którą napisałem dla przegladligowy.com. "Krzysztof Wójcik i Sławomir Gerymski grali kiedyś razem w Stali. Były to najlepsze lata nyskiej siatkówki, stąd obaj ci panowie darzeni są w Nysie olbrzymim szacunkiem. Tym razem spotkali się na parkiecie w Nysie w zupełnie innej roli, bo jako trenerzy. Wójcik od końcówki poprzedniego sezonu prowadzi zespół Stali, a Gerymski od tego sezonu jest szkoleniowcem drużyny z Siedlec. Mecz ten zapowiadał się bardzo ciekawie, bo po 2 kolejkach goście mieli na swoim koncie komplet punktów.



Z kolei nysanie, po porażce we własnej hali ze Ślepskiem, wygrali 3:0 wyjazdowy mecz w Kętach i spodziewano się, że będą chcieli wygrać teraz przed własną publicznością. Do tego w zespole Stali grają dwaj zawodnicy, którzy w poprzednim sezonie grali w Siedlcach. Chodzi o Dawida Bułkowskiego i Kamila Długosza.

Pierwszy set był wyrównany do stanu 16:13. Potem gospodarze odskoczyli na 23:17 i wydawało się, że łatwo wygrają tę partię. Tymczasem siedlczanie napędzili dużo strachu podopiecznym Wójcika, bo przegrali zaledwie do 23.



Drugi set, to fatalna gra całego zespołu nyskiego, przez co goście wygrali go do 19. Gdy w 3. secie podopieczni Gerymskiego odskoczyli na 9:3, to wydawało się, że już jest po meczu. Jednak nyski szkoleniowiec dokonał kilku personalnych zmian, które poprawiły grę gospodarzy. Na rozegraniu w miejsce Szczurka pojawił się Biernat. Na zagrywce 2 asy posłał Stancelewski i gospodarze doprowadzili do wyniku 12:12. Jednak za chwilę przegrywali aż 4 punktami. Końcówka tego seta była niezwykle emocjonująca i Stal wygrała go do 26. W tej części meczu było najgłośniej na hali.

W 4. secie zespół z Nysy objął kilkupunktowe prowadzenie i wydawało się, że zmierza do zwycięstwa. Jednak tego dnia nysanie nie byli dobrze dysponowani. Mieli przestoje w grze i łatwo dali gościom odrobić straty. Prowadzili 14:9, by za chwilę remisować 15:15. Przegrywali 21:23, by jednak doprowadzić do remisu. Ostatnie 2 akcje należały do siatkarzy z Siedlec, którzy wywieźli z Nysy komplet punktów. Tego dnia byli zespołem lepszym i bardziej zmotywowanym. Zdecydowanie najlepszym zawodnikiem meczu był Damian Schultz.



Widać, że trener Sławomir Gerymski ma patent na wygrywanie z Nysą, bo w poprzednim sezonie, prowadząc słabiutki Energetyk Jaworzno, potrafił też ze Stalą wygrać.

Stal Nysa – KPS Siedlce 1:3 (23:25, 19:25, 28:26, 23:25)"

{comments on}